

Ewangelia z 19 grudnia: Pozostał niemy

Ewangelia z 19 grudnia wraz z komentarzem. «Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: “Nie bój się, Zachariaszu!”». Nie bójmy się Bożych interwencji w naszym życiu, zaufajmy Mu i wprowadźmy w życie Jego wskazówki.

Ewangelia (Łk 1, 5-25)

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś już posunęli się w latach.

Kiedy Zachariasz według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia.

Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego.

Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych do rozwagi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały». Na to rzekł Zachariasz do Anioła: «Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku».

Odpowiedział mu Anioł: «Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł

mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie».

Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.

A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się z tym przez pięć miesięcy, mówiąc: «Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi».

Komentarz

Bóg działa w historii i prowadzi ją do jej pełni. W niej etapami dokonuje się historia zbawienia.

Dzisiaj czytamy o narodzinach Jana Chrzciciela, który otrzyma misję głoszenia nadejścia Mesjasza i wskazania go ludowi.

Św. Łukaszowi bardzo zależy na precyzyjnym określeniu ram historycznych głównych wydarzeń: „Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta”. Herod panował w Palestynie od 37 do 4 p. Ch. Kapłani służyli w Świątyni na tygodniowych zmianach dwa razy w roku. Zmiana Abiasza, opisana w Księdze Kronik (1 Kr 24,10), była ósmą zmianą.

Zachariasz i Elżbieta „byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów

Pańskich”. Byli jednak już starsi i Elżbieta bezpłodna. Bóg wykorzystał to cierpienie i tę okoliczność, aby obdarować ludzkość wspaniałym darem: narodzinami Jana Chrzciciela.

Zapowiedź narodzin miała miejsce, gdy Zachariasz sprawował swoje obowiązki kapłańskie w Świątyni i miał ofiarować kadzidło. Ukazał mu się anioł Pański. „Anioł rzekł do niego: «Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan»”.

Pierwszą rzeczą, jaką powiedział mu anioł, było: nie lękaj się. Aniołowie są posłani przez Boga, aby Mu służyć, i aby pomagać ludziom otwierać się na tajemnicę Boga. Dlatego pierwszą rzeczą, którą anioł mówi Zachariaszowi, jest by się nie bał. To było jak powiedzieć mu, że jestem z tobą, aby pomóc ci żyć blisko Boga.

Potem ogłasza narodziny syna, któremu ma nadać imię Jan. W ten sposób Bóg okazuje mu swoją łaskę. Z jednej strony, podkreśla iż jego modlitwa została wysłuchana, a z drugiej strony, dodaje, że syn jest darem od Boga co wynika bezpośrednio z bezpłodności Elżbiety, jego żony.

Zachariasz słucha Anioła, ale nie wierzy i pyta: jak mogę być tego pewien? Wiara Zachariasza jest słaba. Anioł ogłasza mu, że pozostanie niemy aż do chwili narodzin. Zachariasz odzyskuje swoją mowę by nadać imię synowi, gdy ten rodzi się zgodnie ze słowami Anioła.

Jakże różna jest wiara Zachariasza od wiary Maryi i Józefa gdy dowiadują się o Jezusie. Wiara Maryi i Józefa jest mocna. O taką wiarę powinniśmy prosić Pana, za pośrednictwem aniołów, abyśmy

ufali Bogu i odkrywali Go w dobrych i złych wydarzeniach naszego życia. Mamy wzrastać w przekonaniu, że nie ma zbiegów okoliczności i że, jak uczy św. Paweł, „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28) i w ten sposób iść drogą życia z radosną nadzieją.

Javier Massa // Zdjęcie: Pexels
2286921 Pixabay

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/19-grudnia-pozostal-niemy/>
(27-02-2026)